

OD REDAKCJI

WARUNKI BRZEGOWE WOLNOŚCI

Intensywny rozwój nauk empirycznych w ostatnich dziesięcioleciach sprawił, że problematykę ludzkiej wolności podejmuje się dziś na szeroką skalę w kontekście przyrodniczym. Niezliczone badania z zakresu genetyki czy neuronauk pozwalają na odkrywanie kolejnych tajemnic funkcjonowania człowieka. Coraz bardziej zdajemy sobie sprawę z tego, jak wiele jest warunkowań naszego działania i związanych z nim wyborów¹. Nawet jeśli nie śledzi się literatury specjalistycznej, publikacje popularnonaukowe i internetowy zalew budzących niemałe zainteresowanie nowinek sprawiają, że pytanie „czy naprawdę jesteśmy wolni?” dociera do nas ze zdwojoną mocą. Dobrze, że fundamentalne dla ludzkiej egzystencji zagadnienie wolności analizowane jest też w kontekście społecznym, metafizycznym i religijnym².

Ponadczasową inspirację do rozważań na temat wolności stanowi wystąpienie Jana Pawła II na zakończenie jego wizyty w Niemczech 23 czerwca 1996 roku. Dotyczyło ono kwestii wolności i miało wyjątkowo osobisty charakter. Papież rozpoczął swe przemówienie od słów: „Nadeszła chwila pożegnania, a dla mnie głęboko wzruszający moment spotkania z wami w tej wieczornej godzinie przy Bramie Brandenburskiej w sercu Berlina”³. Kilka lat wcześniej, 22 grudnia 1989 roku – po upadku muru berlińskiego – odbyło się uroczyste otwarcie tej bramy, symbolizujące nie tylko zjednoczenie wschod-

¹ Zob. np. D.C. Dennett, G.D. Caruso, *Wolna wola. Czy jesteśmy odpowiedzialni za nasze czyny?*, tłum. Ł. Kurek, Copernicus Center Press, Kraków 2022; M.S. Gazzaniga, *Kto tu rządzi – ja czy mój mózg?*, tłum. A. Nowak, Smak Słowa, Sopot 2013; S. Harris, *Free Will*, Simon and Schuster, New York 2012.

² Zob. np. K. Flichschuh, *Freedom. Contemporary Liberal Perspectives*, Polity, Cambridge 2007; D. Łukasiewicz, *Opatrzność Boża, wolność, przypadek. Studium z analitycznej filozofii religii*, Fundacja Dominikańskie Studium Filozofii i Teologii, Wydawnictwo W drodze, Kraków–Poznań 2014; J. Bremer, *Czy wolna wola jest wolna*, WAM, Kraków 2013.

³ Jan Paweł II, *Człowiek jest powołany do wolności* (Ceremonia pożegnalna przed Bramą Brandenburską, Berlin, 23 VI 1996), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 17(1996) nr 9(186), s. 29.

nich i zachodnich Niemiec, ale także odzyskanie wolności przez ludzi, którzy przez lata pozostawali w komunistycznych okowach.

Przesłanie Jana Pawła II sprzed Bramy Brandenburskiej pozostaje doniosłą lekcją na temat wolności, przekazaną w trzech zasadniczych punktach. Pierwszy z nich można ująć następująco: Nie ma wolności bez prawdy o człowieku i świecie w relacji do Boga. Jeśli całe stworzenie bez Stwórcy „zanika”⁴, nie ma też ludzkiej wolności bez odniesienia do jej dawcy. Warto zatem przypominać, że człowiek „nie zawdzięcza wszystkiego samemu sobie, lecz jest stworzeniem Bożym; nie jest panem swego życia ani też życia innych”⁵. Co więcej, swoją wolność i siły twórcze człowiek może rozwinąć w pełni, jeśli będzie opierał je na prawdzie: „Tylko wtedy będzie mógł się w pełni zrealizować”⁶. Konsekwencją życia w prawdzie jest przyjęcie, że wolność nie daje nieograniczonych przywilejów i nie oznacza prawa do samowoli. Prawdziwie wolny jest ten, kto potrafi stawiać sobie pewne ograniczenia. Niejednokrotnie okazuje się, że to, co w pierwszej chwili wydaje się ograniczeniem, w istocie stanowi przestrzeń prawdziwej wolności.

Kolejny wątek papieskiego wywodu wyraża się w słowach: „Nie ma wolności bez solidarności”⁷. Ideę wolności można wcielić w realia życia indywidualnego i społecznego pod warunkiem, że ludzie podzielają przekonanie o niepowtarzalności i godności człowieka oraz jego odpowiedzialności przed Bogiem i bliźnimi. Papież podkreślał, że tylko tam, gdzie ludzie wspólnie opowiadają się za wolnością i solidarnie o nią walczą, może ona zapanować i przetrwać. Wolności jednostki nie da się oddzielić od wolności innych ludzi. Solidarnie przeżywana wolność uwzględnia prawo każdego człowieka do samostanowienia i wyraża się w działaniu na rzecz sprawiedliwości społecznej. Tam zaś, gdzie ludzie ograniczają swe spojrzenie tylko do kręgu własnego życia i nie są gotowi bezinteresownie angażować się na rzecz innych, wolność jest w niebezpieczeństwie⁸.

Trzecim elementem przekazu Jana Pawła II na temat wolności jest przypomnienie: „Nie ma wolności bez ofiar”⁹. Powołany do wolności człowiek powinien mieć świadomość jej wyjątkowej wartości i być gotowy zapłacić za nią wysoką cenę. Skoro rozumiemy konieczność ponoszenia kosztów w wielu mniej istotnych obszarach codziennego życia, nie możemy uchylać się od

⁴ Por. Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, nr 36, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje. Tekst łacińsko-polski*, Éditions du Dialogue, Paris 1967, s. 573.

⁵ Jan Paweł II, dz. cyt., s. 30.

⁶ Tamże.

⁷ Tamże.

⁸ Por. tamże.

⁹ Tamże.

takiego zaangażowania na rzecz wolności, które wymaga wielkoduszności, czujności, gotowości do ofiar i odwagi wobec czyhających zagrożeń. W imię obrony wolności przed wewnętrznymi lub zewnętrznymi zagrożeniami warto narazić własne zdrowie, a czasem nawet życie, zgodzić się na poniesienie straty, która tym samym może być oszczędzona innym¹⁰.

Zwieńczeniem Papieskiego wystąpienia jest przywołanie chrześcijańskiego aspektu refleksji nad wolnością, który ściśle łączy się z losami Europy i jej narodów. Otwarcie bramy w centrum podzielonego przez lata Berlina jest tak samo potrzebne i ważne, jak otwarcie serc ludzi w całym europejskim domu, by mocniej powiał duch wolności, solidarności, miłości i pokoju. Europa potrzebuje ludzi zdolnych otwierać bramy. Ważny jest zwłaszcza wkład chrześcijan, którzy wskażą na pełnię wolności w Chrystusie. On bowiem jest bramą zapewniającą ludziom otwarty dostęp do wolności i życia. On czyni ludzi naprawdę wolnymi, wyzwala ich z niewoli grzechu i śmierci. On przez zbawczą ofiarę krzyża daje wyraz solidarności z każdym człowiekiem. On odsłania swe oblicze jako brata w naszych bliźnich¹¹.

Dokładnie rok po pełnej motywów symbolicznych wizycie w Niemczech, Jan Paweł II odwiedził Polskę i nawiązał do wątku poruszonego w Berlinie. Podczas spotkania z uczestnikami Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego we Wrocławiu Papież w niestandardowy sposób odniósł refleksję związaną z hasłem tego wydarzenia – „Ku wolności wyswobodził nas Chrystus” (Ga 5,1) – do kontekstu społeczno-politycznego. Akcentując znaczenie miejsca, w którym odbywał się Kongres, Jan Paweł II zauważył, że Polska to jeden z krajów Europy Środkowowschodniej, które po latach zniewolenia przez totalitarny system komunistyczny odzyskały wolność i suwerenność w najgłębszym sensie. W tej części Europy – podkreślał Papież – słowo „wolność” nabiera szczególnego znaczenia. „Znamy smak niewoli, smak wojny i niesprawiedliwości. Znamy go także te kraje, które przeżyły podobnie jak my tragiczne doświadczenia braku wolności osobistej i społecznej. Dzisiaj cieszymy się z odzyskanej wolności, ale wolności nie można tylko posiadać i używać. Trzeba ją stale zdobywać przez prawdę”¹².

Mogłoby się wydawać, że po upływie ponad dwudziestu pięciu lat będziemy wracać do przywołanych wyżej słów Papieża głównie w perspektywie historycznej, dostępnej w pełni tylko dla tych, którzy na bieżąco doznawali skutków totalitarnej deprawacji. Okazuje się jednak, że mimo zawrotnego tempa przemian społecznych, kulturowych czy religijnych nauczanie Jana Pawła II

¹⁰ Por. tamże.

¹¹ Por. tamże, s. 30n.

¹² T e n ż e, *Kościół żyje Eucharystią i stale z niej się rodzi* (Przemówienie podczas spotkania z delegacjami na Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny, Wrocław, 1 VI 1997), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 18(1997) nr 7(194), s. 18.

nie straciło na swej aktualności. Aktualność przesłania Papieża ujawnia się zwłaszcza w świetle dramatycznych wydarzeń za wschodnią granicą Polski. Rosyjska napaść na Ukrainę mobilizuje do pilnego odrabiania trójwymiarowej lekcji: „Nie ma wolności bez prawdy”, „Nie ma wolności bez solidarności”, „Nie ma wolności bez ofiar”.

Ten wysiłek jako pierwsi podjęli Ukraińcy i czynią to z godnym podziwu heroizmem. Jego potwierdzeniem jest nie tylko liczba ofiar na froncie, ale także rzesza poszkodowanych cywilów, w tym wielu dzieci, których trauma może nigdy już nie opuścić. Papieską lekcję odrabiają wszystkie kraje Europy, choć nie każdy czyni to z taką samą solidarnością i zaangażowaniem. Od początku wojny, od 24 lutego do końca listopada 2022 roku, do Polski przybyło ponad osiem milionów Ukraińców (rzecz jasna, nie wszyscy pozostali w naszym kraju). Wielkoduszność Polaków okazywana uchodźcom jest wyjątkowym świadectwem otwarcia drzwi do wolności i życia.

Najważniejszym komponentem nauki zawartej w wypowiedziach Jana Pawła II z Berlina i Wrocławia jest wskazanie mocnego fundamentu dla takich postaw jak heroizm czy solidarność. W świecie, w którym często dominuje pogoń za tym, co łatwe i przyjemne, trudno wykrzesać siły potrzebne w czasie ekstremalnej próby. Tak wielkie ideały jak gotowość do składania ofiary z życia czy wytrwałe świadczenie pomocy obcym dotychczas ludziom wymagają zakorzenienia w systemie wartości opartym na poszanowaniu godności każdego człowieka, traktowanego jako osoba, unikalna część rodziny ludzkiej. Wzniosłe deklaracje o wartości działania dla bliźnich w potrzebie muszą iść w parze z głębokim przekonaniem o sensie i źródle międzyludzkiej solidarności. W tym właśnie kontekście nabiera mocy przypomnienie o chrześcijańskich korzeniach naszej cywilizacji. W pełni ukazuje się znaczenie słów św. Pawła, które nie są łatwym moralizowaniem, lecz wyrazem zrozumienia istoty rzeczy: „Wy zatem, bracia, powołani zostaliście do wolności. Tylko nie bierzcie tej wolności jako zachęty do hołdowania ciału, wręcz przeciwnie, miłością ożywieni służcie sobie nawzajem. Bo całe Prawo wypełnia się w tym jednym nakazie: *Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego*. A jeśli u was jeden drugiego kąsa i pożera, baczcie, byście się wzajemnie nie zjedli” (Ga 5,13-15).

Podczas trwania wojny za wschodnią granicą Polski ujawniło się wiele budujących przykładów zgodności słów o chrześcijańskim ethosie wolności i solidarności z działaniem na rzecz potrzebujących braci i siostr z Ukrainy. Przywoływanie takich postaw ma znaczenie ponadczasowe, nie tylko dla podkreślenia wagi łączenia teorii z praktyką. W tym kontekście warto wyróżnić postawę znanego księdza z Lublina, dla którego przybywający do nas zza wschodniej granicy bliźni w potrzebie posiadają zawsze konkretne imię i historię życia. Nie jest łatwe rozpoznanie oblicza pojedynczych osób

w nieprzeliczonej rzeszy odbiorców ciepłego słowa, gorącej zupy czy ogrzewanego mieszkania na zimę. Na wielkie uznanie zasługuje też pewne małżeństwo, które nie poprzestaje na przekazywaniu mniejszej czy większej kwoty na rzecz organizacji dobroczynnych, lecz podejmuje działania wymagające ofiary z wolnego czasu i komfortu spędzania miłych chwil we wspólnocie ograniczonej więzami krwi. O rozmachu w okazywaniu przez nich troski o los uchodźców świadczą między innymi słowa Oksany, z przejęciem opowiadającej o niezwykłym doświadczeniu życzliwości przy świątecznym polskim stole oraz o trudnej do przecenienia pomocy, udzielonej jej podczas poszukiwania funduszy na studia córki.

Lublin, Chełm, Przemyśl, Rzeszów, ale także Medyka czy Dorohusk to miejsca-bramy, przez które przeszło w ostatnim czasie wielu uchodźców. Nie jest łatwo być bramą. Przekonali się o tym zarówno Polacy po nagłej zmianie sytuacji za wschodnią granicą, jak i Niemcy po zburzeniu muru berlińskiego. Najdramatyczniej przekonali się o tym mieszkańcy Ukrainy, której historia – jak mówił Jan Paweł II podczas wizyty w tym kraju w roku 2001 – świadczy o jej szczególnym „powołaniu jako pogranicza i bramy między Wschodem i Zachodem”¹³. Papież wskazywał, że bycie bramą nie oznacza relatywizowania wartości czy odchodzenia od ideałów stojących na straży wolności, która jest wymagająca i w pewnym sensie trudniejsza niż niewola¹⁴. Proroczy dziś brzmią zwłaszcza słowa wypowiedziane przez Jana Pawła II na zakończenie pobytu w Kijowie 27 czerwca 2001 roku: „Dziękuję tobie, Ukraino, która broniłaś Europy w niezłomnej i heroicznej walce przeciwko najeźdźcom”¹⁵.

*

Warto przywoływać Papieskie myśli o wolności. Niektóre z nich pojawiają się na kolejnych stronach niniejszego tomu „Ethosu”, poświęconego problematyce wolności. Problematyka ta będzie także – z nieco innej perspektywy – przedmiotem refleksji w kolejnym tomie. Jako nowy redaktor naczelny tego renomowanego kwartalnika i zarazem dyrektor Ośrodka Badań nad Myślą Jana Pawła II „Instytutu Jana Pawła II” KUL przejmuję pałeczkę z rąk profesor KUL Agnieszki Ewy Lekkiej-Kowalik, której serdecznie dziękuję za gorliwą

¹³ T e n ż e, *Jesteśmy powołani, aby świadczyć o Chrystusie razem* (Ceremonia powitalna na lotnisku, Kijów, 23 VI 2001), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 22(2001) nr 9(236), s. 16.

¹⁴ Por. t e n ż e, *Wybierajcie wąską drogę Bożych przykazań* (Spotkanie z młodzieżą przed greckokatolicką świątynią Narodzenia Matki Bożej, Lwów, 26 VI 2001), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 22(2001) nr 9(236), s. 32.

¹⁵ T e n ż e, *W jedności i zgodzie* (Ceremonia pożegnalna na lotnisku, Lwów, 27 VI 2001), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 22(2001) nr 9(236), s. 39.

pracę w ciągu minionych ośmiu lat. Podziękowania dla wszystkich, którzy na różnych etapach rozwoju czasopisma dołożyli swoją cegiełkę w budowaniu prestiżu naszego środowiska zostały wyrażone 9 grudnia 2022 roku podczas okolicznościowej sesji naukowej zatytułowanej „O potrzebie filozofii człowieka. W 40-lecie Instytutu Jana Pawła II KUL”. W ewangelicznym podejściu do bogatej i otwartej zarazem na przyszłość historii wskazane jest takie sięganie do skarbcza, by wydobywać z niego rzeczy stare i nowe (por. Mt 13,52).

Ks. Marek Słomka